

Toruń, 26.06.2019

**Ocena dorobku naukowego dr. Andrzeja Nowackiego
oraz jego osiągnięcia naukowego stanowiącego podstawę
przewodu habilitacyjnego, przedstawionego pod tytułem
*„Badanie reaktywności i konformacji wybranych pochodnych cukrów
z wykorzystaniem metod chemii obliczeniowej”***

Niniejszą recenzję sporządziłem w związku z powołaniem mnie na recenzenta w postępowaniu habilitacyjnym wszczętym na wniosek dr. Andrzeja Nowackiego, o czym informuje pismo Centralnej Komisji do spraw Stopni i Tytułów z dnia 9 maja 2019 r. (nr pisma BCK-V-L-6877/19).

Ocenę dorobku habilitacyjnego oraz całokształtu działalności naukowej przeprowadziłem w oparciu o *Ustawę z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 stycznia 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodach doktorskich, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora oraz Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 1 września 2011 r. w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego.*

***** Sylwetka naukowa habilitanta *****

Pan dr Andrzej Nowacki ukończył studia chemiczne na Wydziale Chemii Uniwersytetu Gdańskiego w roku 1995, broniąc pracę magisterską pod kierownictwem prof. dr hab. Andrzeja Wiśniewskiego. Następnie, **w roku 2003, uzyskał tytuł doktora** nauk chemicznych w zakresie chemii, broniąc, na tym samym Uniwersytecie, rozprawę doktorską pt.: *„O tworzeniu się i izomeryzacji wybranych glikozydów”*, także napisaną pod kierownictwem prof. dr hab. Andrzeja Wiśniewskiego. Pan dr Andrzej Nowacki w okresie 1.10.1997 – 31.01.2004 był zatrudniony jako specjalista naukowo-techniczny, a od roku 2004 do chwili obecnej jest zatrudniony na stanowisku adiunkta. Zatem **cała kariera naukowa dr. Andrzeja Nowackiego jest związana z Wydziałem Chemii Uniwersytetu Gdańskiego.**

Na podstawie przedstawionej dokumentacji można postawić stwierdzenie, że **Pan dr Andrzej Nowacki od początku rozpoczęcia kariery naukowej do chwili obecnej zajmuje się chemią cukrów.**

Rozprawę habilitacyjną dr. Andrzeja Nowackiego stanowi cykl 14 (H1-H14) tematycznie spójnych publikacji naukowych. Prace te zostały opublikowane w latach 2007-2018 w renomowanych czasopismach o zasięgu międzynarodowym: *Carbohydrate Research* (4 artykuły), *Computational and Theoretical Chemistry* (3 artykuły), *Journal of Molecular Modeling* (2 artykuły), *Journal of Molecular Graphics Modelling* (2 artykuły), *The Journal of Physical Chemistry A* (2 artykuły), *Journal of Computer-Aided Molecular Design* (1 artykuł). Wartości współczynnika oddziaływania (IF) zdecydowanej większości tych czasopism (według roku wydania pracy) wahają się od 1,139 do ok. 2,000, a tylko trzy prace posiadają IF wynoszący ok. 3. Daje to raczej umiarkowaną wartość średnią równą 1,979, przy sumarycznej wartości 27,712. Choć w cyklu H1-H14 brakuje prac samodzielnych, to jednak aż pięć z tych prac jest dwuautorskich, a trzy są trzyautorskie. Dodatkowo w dziesięciu publikacjach Habilitant jest autorem korespondencyjnym (w pozostałych czterech przypadkach wypadałoby przypisać tę ciężką rolę Pani dr hab. Beacie Liberek, prof. UG, czego niestety Habilitant nie zrobił – jak miemam – zapewne przez przeoczenie). Co najważniejsze, na podstawie dostarczonej dokumentacji można stwierdzić, że wkład Habilitanta w przedstawionym przez niego cyklu publikacji jest dominujący. Tak też ocenił ten wkład sam Pan dr Andrzej Nowacki (50–85%). Pewną wątpliwość, choć nie mającą wpływu na powyższe stwierdzenie, można mieć w przypadku pracy H8. Biorąc pod uwagę oświadczenie Pani Justyny Bednarko, iż Jej wkład w pracy polegał na przygotowaniu ok. połowy struktur oraz przeprowadzeniu ok. połowy obliczeń, a także częściowy udział w pracy pozostałych trzech autorów, wkład własny podany przez Habilitanta (65%) wydaje się zawyżony. Wobec braku jednoznacznych wkładów procentowych, osąd ten pozostaje jedynie przypuszczeniem.

Bardzo poważnym mankamentem dorobku naukowego Pana dr. Andrzeja Nowackiego jest mizerna cytowalność prac stanowiących omawiany cykl, tj. H1-H14 (co więcej Habilitant otrzymał doktorat w roku 2003, a zatem aż 16 lat temu). Według *Web of Science* całkowita ilość cytowań wynosi 73 oraz zaledwie 39 bez autocytowań lub odpowiednio 78 i 34 według bazy *Scopus* (stan na 12.06.2019). Tak mizerna cytowalność publikacji stanowiących podstawę rozprawy habilitacyjnej, w połączeniu z także mizerną wartością indeksu Hirscha (5-6), sugeruje, że publikacje (ale być może nie sama tematyka badań) Habilitanta nie znajdują zainteresowania w gronie osób zajmujących się identyczną, bądź podobną tematyką badawczą. Chciałbym podkreślić jednak, że za takim wnioskiem przemawiają liczby, natomiast, z uwagi na dość odległą tematykę badań własnych, nie jestem w stanie całkowicie obiektywnie stwierdzić czy cykl publikacji H1-H14 stanowi istotny wkład w rozwój dziedziny naukowej, reprezentowanej przez Pana dr. Andrzeja Nowackiego. Z drugiej jednak strony, na podstawie szczegółowej analizy autoreferatu oraz publikacji H1-H14 można wywnioskować, że badania dr. Andrzeja Nowackiego są w dużej mierze prowadzone automatycznie, a zasadność prowadzenia niektórych badań (obliczeń) jest wątpliwa (o czym dalej). Kwestia ta wymaga szerszej dyskusji i wyjaśnienia.

Korzystając z metod chemii teoretycznej (głównie metoda DFT), Pan dr Andrzej Nowacki, w ramach cyklu prac H1-H14, badał przebieg reakcji tworzenia czwartorzędowych soli amonowych (CSA) z udziałem pewnych analogów związków cukrowych (O-mesylo- i chloropochodne na bazie THF). Za cel prowadzonych badań Pan dr Andrzej Nowacki postawił sobie (i) wykazanie istnienia zależności pomiędzy strukturą reagenta a jego reaktywnością oraz (ii) stworzenie kompleksowego opisu przebiegu badanych reakcji, przy czym istotnym celem było śledzenie zmian, a następnie preferencji konformacyjnych. Opis prowadzonych badań i dyskusja uzyskanych wyników zostały wykonane bardzo drobiazgowo i z dużą starannością.

Szczegółowa treść prac H1-H14

W pierwszych czterech publikacjach cyklu, tj. w H1-H4, Habilitant opisał m.in. wpływ polarności rozpuszczalnika oraz zawady przestrzennej pewnych podstawników na wysokość bariery energetycznej reakcji Menshutkina (tj. procesu otrzymania czwartorzędowej soli amonowej; CSA) z udziałem pewnych O-mesylowych pochodnych metanu i 2-hydroksymetylotetrahydrofuranu (THF) oraz azotowego czynnika nukleofilowego w postaci trimetyloaminy (H1), pirydyny (H2 i H3) oraz amoniaku (H4). Habilitant podkreślił, że „istotnym nowym elementem osiągnięcia habilitacyjnego (...) było prześledzenie zmian konformacyjnych pierścienia THF, zachodzących w trakcie reakcji z pirydyną”. Choć cele badań teoretycznych są przedstawione przez Habilitanta dość klarownie, nie jest jasne, jaka część uzyskanych wniosków dotyczy wcześniej nieznanych aspektów reakcji Menshutkina i pozwoli na nowatorskie projektowanie syntez chemicznych w przyszłości.

Na podstawie cyklu publikacji H1-H4 oraz H5-H6 najlepiej widoczna jest pewna (dość duża) automatyczność prowadzonych badań, np.:

- 1) Wpływ polarności rozpuszczalnika czy rozmiaru podstawnika na przebieg reakcji chemicznych jest dość dobrze znany (także Habilitantowi). Jeżeli wiadomo, że reakcja Menshutkina nie zachodzi (lub źle zachodzi) w stanie gazowym oraz w rozpuszczalnikach niepolarnych, to po co Habilitant systematycznie prowadził takie obliczenia?
- 2) Pomimo tego, że B3LYP prowadzi do zaniżonych, czyli niewiarygodnych, barier energetycznych, Habilitant stosuje ten funkcjonal (obok bardziej wiarygodnego MPW1K) w każdej z publikacji, a następnie często odwołuje się do niewiarygodnych wartości w prowadzonej przez siebie dyskusji wyników. Czemu, oprócz nie potrzebnego mnożenia danych numerycznych, ma służyć takie podejście?
- 3) W publikacjach H1-H4 użyty był jedynie inny nukleofil. Zamiast „produkcji” 4 publikacji z niskim IF, Habilitant powinien był raczej pomyśleć o 1-2 pracach zbiorczych w znacznie lepszych czasopismach. Co więcej, jedyną formalną zmianą w kolejnych pracach H5-H6 było z kolei zastąpienie grupy O-mesylowej atomem chloru. Celowość prowadzenia takich badań Habilitant opisał następująco (str. 11): „Halogenopochodne alkanów są najczęściej wykorzystywanymi związkami modelowymi w badaniach obliczeniowych tworzenia CSA. Z tego względu w następnym etapie badań postanowiłem dokonać modyfikacji struktur wyjściowych zastępując sulfonianową grupę odchodzącą atomem chloru.” **Podejście takie wydaje mi się nienaukowe** i kłóci się z moim pojmowaniem sensu prowadzenia badań naukowych, które powinny raczej przeć ku nieznanemu.

Kompleks reagentów (ang. *reactant complex*; RC) jest przez Habilitanta nazywany kompleksem van der Waalsa, a zatem zakłada On, że główną siłą wiążącą jest siła dyspersyjna, która jednak jest słabo uwzględniona przez stosowany przez Niego funkcjonal wymiennie-korelacyjny B3LYP. Zatem analizowane wartości minimów takich kompleksów (np. z pirydyną) najprawdopodobniej są niewiarygodne (zaniżone).

Zastanawiające jest, dlaczego analiza konformacyjna dla rotacji wokół wiązania C1-C2 chloropochodnych THF nie została wykonana na poziomie metody DFT, skoro jej koszt obliczeniowy jest porównywalny do dużo mniej wiarygodnej metody Hartree-Focka. Dodatkowo użyta została baza 6-31G, która jest poniżej przyjmowanych standardów. Mały rozmiar badanego układu pozwalał przecież na użycie co najmniej bazy 6-31G**. Konkluzją prowadzonych w ramach publikacji **H5-H6** badań jest stwierdzenie (str. 12), że „Przebieg reakcji transformacji badanych chloropochodnych w CSA jest analogiczny do omówionych wcześniej przemian odpowiednich mesylopochoodnych.”, a zatem „zmiana grupy odchodzącej nie ma istotnego wpływu na przebieg tej fazy reakcji.” Na podstawie wnikliwej analizy obliczonych wysokości barier energetycznych, Habilitant stwierdził, iż podstawienie MsO → Cl powinno spowolnić reakcję tworzenia soli amonowych.

Istotnym czynnikiem, podkreślonym przez Habilitanta w Jego badaniach opisanych w publikacji **H7**, było dobudowanie do pierścienia THF pierścienia dioksolanowego (tj. tzw. osłony *O*-izopropylidenowej), co pozwoliło Habilitantowi na otrzymanie pochodnych *O*-mesylowych zbliżonych do tych, które zostały użyte w organicznych syntezach CSA. Podejście to pokazuje, że na horyzoncie prowadzonych przez siebie badań, Habilitant widział weryfikację otrzymanych wyników przez porównanie ich do wyników doświadczalnych.

Nieco odmienna tematycznie, choć także związana z tworzeniem CSA, jest bardzo ciekawa publikacja **H8**, w której to Pan dr Andrzej Nowacki wykonał teoretyczne badania ścieżek reakcji syntezy pewnych CSA z mono- i ditriflanów 1,4:3,6-dianhydro-D-mannitolu. Produktami są tu sole podwójne, badane także eksperymentalnie. W pracy tej dużo uwagi położono na energetykę przeniesienia grypy metylowej. Choć badania dotyczące zaproponowanych dwóch ścieżek reakcji są prowadzone bardzo wnikliwie i starannie, to jednak wynik końcowy (wtórne przeniesienia grupy metylowej na trimetyloaminę zachodzą po kolejnych procesach tworzenia CSA) jest zgodny z wynikami doświadczalnymi. Trudno jest tu zatem orzec, czy obliczenia te dały wkład w rozwój dziedziny reprezentowanej przez Habilitanta.

Kolejne prace z cyklu (**H9-H11**) nawiązują tematycznie do poprzednich prac **H1-H4** oraz **H5-H7**, gdyż także dotyczą badań konformacyjnych wybranych pochodnych cukrów. Pomimo poprawności prowadzenia badań, po zaznajomieniu się z materiałem, mam wrażenie, iż jedynym celem Habilitanta było potwierdzenie wyników doświadczalnych. Trudno jest jednak doszukać się tu elementu nowości i stwierdzić jednoznacznie, że badania te istotnie przyczyniają się do rozwoju dziedziny reprezentowanej przez Habilitanta, co jednak stanowi podstawę nadania tytułu doktora habilitowanego. Dodatkowo, w przedstawionej dokumentacji dominują bardzo szczegółowe informacje dotyczące poszczególnych konformacji, brak jest natomiast ogólnych konkluzji czy stwierdzeń (także w **H1-H7**), które mogłyby być w przyszłości wskazówką do prowadzenia dalszych badań, np. w postaci uzyskiwania produktów z większą wydajnością, itp. Można zatem zapytać o celowość prowadzonych przez dr Andrzeja Nowackiego badań. Być może z tego właśnie wynika mizerna cytowalność prac. Zupełnie podobnie jest w przypadku publikacji **H12-H14**. Pomimo niewątpliwiej spójności tematycznej i poprawności przeprowadzonych badań, nie doszukałem się istotnego czynnika wpływającego na rozwój dyscypliny naukowej reprezentowanej przez Habilitanta, chyba że za

nowość naukową uznamy samo przeprowadzenie obliczeń mających na celu badania konformacyjne. Biorąc jednak pod uwagę, że, jak pisze Habilitant, „Glikale zostały szczegółowo zbadane pod kątem preferencji konformacyjnych” (głównie w oparciu o metody ^1H NMR), trudno jest się tu doszukać istotnych czynników naukotwórczych. Wyjątkiem może tu być jednak wykazanie, że funkcjonal B3LYP (który był najczęściej stosowany przez Habilitanta) prowadzi do dominacji konformacji niezgodnej z eksperymentem.

Do najważniejszych wyników osiągnięcia habilitacyjnego dr. Andrzeja Nowackiego zaliczyć można w mojej opinii: (i) poszerzenie zakresu wiedzy nt. przebiegu reakcji Menshutkina, (ii) pokazanie możliwości łatwej migracji grupy metylowej w procesie tworzenia podwójnej czwartorzędowej soli amonowej (CSA), (iii) opis działania „efektu klinowego” w pewnych glikalach. Niestety przeprowadzone przez dr. Andrzeja Nowackiego **badania**, zwłaszcza konformacyjne, **odbieram jako w dużej mierze automatyczne** (zmiana czynnika nukleofilowego oraz podstawników, systematyczne prowadzenie obliczeń prowadzących do niewiarygodnych wyników), oparte na już dobrze znanych właściwościach cukrów i nastawione na potwierdzenie wyników doświadczalnych. **Nie jest dla mnie jasne, na ile badania przeprowadzone przez Pana dr. Andrzeja Nowackiego przyczyniają się do rozwoju dyscypliny naukowej przez Niego reprezentowanej.**

Inne wyniki, poza habilitacją

Pozostałe osiągnięcia naukowo-badawcze dr. Andrzeja Nowackiego są głównie związane z **badaniami konformacyjnymi**. Na szczególną uwagę zasługują badania nad strukturą kwasu treonukleinowego (TNA), choć badane były także np. glikozydy diosgenyłu, pochodne hydroksyiminowe cukrów czy pochodne furanozowe. W przyszłości Habilitant planuje prowadzić badania dotyczące oddziaływań pomiędzy cieczami jonowymi a wybranymi lekami. Innym obszarem badań jest reakcja Hantzcha oraz kontynuacja badań dotyczących transferu grupy metylowej. Choć, oprócz prowadzenia badań teoretycznych (obliczenia), Habilitant deklaruje także udział w badaniach eksperymentalnych, to jednak nie została podana Jego rola w tego typu badaniach (prowadzenie syntez, pomiary spektroskopowe, krystalograficzne, itp.).

*** Ocena działalności naukowej oraz dane bibliometryczne ***

Dorobek naukowy dr. Andrzeja Nowackiego obejmuje zaledwie **30 publikacji naukowych** w czasopismach z tzw. listy filadelfijskiej o łącznej wartości współczynnika oddziaływania (*Impact Factor*; **IF**) wynoszącej **54,141**, co daje raczej umiarkowaną **średnią 1,805**. Rozkład publikacji z listy JRC jest następujący: 6 przed doktoratem ($\text{IF}_\Sigma = 8,316$, $\text{IF}_{\text{sr}} = 1,386$), 10 po doktoracie spoza cyklu **H1-H14** ($\text{IF}_\Sigma = 18,113$, $\text{IF}_{\text{sr}} = 1,811$) oraz **14** w ramach cyklu **H1-H14** ($\text{IF}_\Sigma = 27,712$, $\text{IF}_{\text{sr}} = 1,979$). Dodatkowo, zwraca uwagę dość dużo (8) publikacji naukowych w czasopismach (i podręcznikach) spoza listy JRC, w tym aż cztery w podręczniku (?) „*Na pograniczu chemii i biologii*” i dwie w materiałach pokonferencyjnych. Z uwagi na bardzo ograniczoną dostępność do tak opublikowanego materiału, cel publikowania w tego typu czasopismach jest zastanawiający. Łącząc ten fakt z, na ogół, **niskimi IF czasopism**, można odnieść wrażenie, że **publikacyjne ambicje dr. Andrzeja Nowackiego nie są zbyt duże**.

Wartości parametrów bibliometrycznych (indeks Hirscha wynosi 6 (wg WoS) lub 7 (Scopus); całkowita ilość cytowań = 108/118 (WoS/Scopus)) wskazują na słabe zainteresowanie publikacjami dr. Andrzeja Nowackiego.

Powazne wątpliwości budzi punkt dotyczący kierowania i udziału Habilitanta w projektach badawczych (II.H). „Badania Własne UG” były po prostu środkami przyznanymi na działalność Katedry/Zakładu i trudno się tu doszukać u Habilitanta zdolności do pozyskiwania środków na badania. Natomiast pozycja 2 dotyczy udziału w projekcie w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka (POIG) 2007-2014 i wkład (i trudności z tym związane) Habilitanta w uzyskanie dotacji z tego źródła nie jest jasny.

W zasadzie **Habilitant nie uzyskał** międzynarodowych i krajowych **nagród** za działalność naukową albo artystyczną, gdyż wymienione przez Niego dwie nagrody Rektora UG są nagrodami wewnętrznymi o zasięgu lokalnym.

Mam także **wątpliwości dotyczące czynnego udziału** dr. Andrzeja Nowackiego **w konferencjach** międzynarodowych (co dodatkowo, według listy sporządzonej przez Habilitanta, nie zawsze oznacza konferencję zagraniczną). Po pierwsze, w punkcie dotyczącym wyłoszonych referatów (II.J) Habilitant wymienia wielu autorów, co, według mnie, jest praktyką niedopuszczalną. Rodzi się także naturalne pytanie, kto był faktycznym prelegentem referatu? Np. udział w tej samej konferencji ICS27 wymieniony jest trzykrotnie (poz. 4–6). Jeżeli Pan dr Andrzej Nowacki na konferencji tej rzeczywiście wyłoszał trzy różne referaty (co raczej jest wysoce wątpliwe), to osiągnięcie to ocenić trzeba bardzo pozytywnie. Podobne zapytanie może dotyczyć faktycznego prelegenta dwóch referatów na konferencji „Bioinnovation International Summit 2016” w Gdańsku. Z uwagi na zastosowanie przez Habilitanta tej samej praktyki, podobna, negatywna, opinia dotyczy także wyłoszenia przez Niego referatów na konferencjach krajowych (także punkt II.J). Wiele konferencji wymienianych jest wielokrotnie (np. 58 Zjazd Naukowy PTChem w Gdańsku w roku 2015 wymieniony jest aż pięciokrotnie!), co, wobec braku zaznaczenia faktycznego prelegenta i wykazania często dość długiej listy autorów, budzi te same wątpliwości. Dodatkowo, na podstawie danych identyfikacyjnych konferencji zagranicznych, można stwierdzić, iż dr Andrzej Nowacki uczestniczył w zaledwie czterech takich konferencjach, co jest wynikiem bardzo marnym. **Brakuje także informacji o wykładach na zaproszenie oraz (faktycznych) wystąpieniach posterowych.** Podsumowując, **z uwagi na niejasności oraz znikomą ilość wystąpień na konferencjach zagranicznych, aktywność dr. Andrzeja Nowackiego związaną z wystąpieniami konferencyjnymi oceniam negatywnie, choć sprawa ta wymaga wyjaśnienia przez Habilitanta.**

*** Ocena działalności dydaktycznej i organizacyjnej ***

Dr Andrzej Nowacki był członkiem komisji oceniającej VI Ogólnopolskiej Konferencji Młodych Naukowców (2017, Gdańsk) oraz Konferencji Chemia – Biznes – Środowisko – ChemBiŚ (2018, Gdańsk). Od roku 2013 jest członkiem PTChem.

Dr Andrzej Nowacki prowadził wykład autorski ze stereochemii związków organicznych oraz wykład seminaryjny z wybranych zagadnień z chemii cukrów oraz liczne ćwiczenia audytoryjne i laboratoryjne głównie z zakresu chemii organicznej i bioorganicznej (Stereochemia związków organicznych, Chemia organiczna, Izomeria związków organicznych, Mechanizmy reakcji w chemii organicznej, Wybrane aspekty analizy biomolekuł, Chemia bioorganiczna z elementami chemii fizycznej, Synteza związków biologicznie czynnych, Pracownia dyplomowa, Pracownia specjalizacyjna, Pracownia magisterska, Chemia ogólna).

Ostatnio (w latach 2017-2018) Habilitant wygłosił 3 wykłady popularno-naukowe na różnych imprezach lokalnych (Dzień otwarty WCh UG, warsztaty szkolne, zaproszenie przez I LO w Gdańsku). Brakuje natomiast informacji o tym czy Habilitant wygłosił referaty na wykładach bądź seminariach pozawydziałowych, co świadczyłoby o szerszym zasięgu popularyzacji nauki.

Z pewnością na pozytywną ocenę zasługuje wypromowanie przez Habilitanta aż **16 magistrantów** oraz **14 licencjatów**. (Brakujące) tematy prac pozwoliłyby jednak na ocenę spektrum analizowanych zagadnień. Habilitant był (lata 2013-2017) także **promotorem pomocniczym 1 doktorantki**. Zatem **Habilitant posiada dobre doświadczenie w zakresie kształcenia młodej kadry**.

Niestety dr Andrzej Nowacki **nie odbył żadnych** długo- lub choćby krótkoterminowych **staży** w zagranicznych lub krajowych ośrodkach naukowych lub akademickich. Prawdopodobnie (brak danych) nie posiada On także **żadnej współpracy z międzynarodową grupą badawczą**, co świadczy o pełnej bierności Habilitanta na tym obszarze.

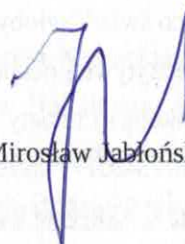
O **raczej słabej rozpoznawalności** dr. Andrzeja Nowackiego w świecie nauki może świadczyć fakt (obok słabej cytowalności), iż nie wykonał On żadnych ekspertyz oraz recenzji projektów międzynarodowych i krajowych. Z drugiej strony, choć Habilitant był ostatnio recenzentem w sześciu czasopismach międzynarodowych, to nie podał On jednak liczby przeprowadzonych recenzji. Zakładając, że było ich 6, należy stwierdzić, że nie jest to ilość imponująca, zwłaszcza biorąc pod uwagę już dość długą karierę naukową Habilitanta.

Na pozytywną ocenę zasługuje – z pewnością **czasochłonna – rola Habilitanta jako administratora strony Wydziału Chemii UG**. Jest on także w Komisji ds. oceny ryzyka na Wydziale Chemii UG, a w latach 2012-2016 był członkiem w Komisji ds. Hotelu Asystenckich UG.

***** Konkluzja *****

Obok bezsprzecznego dla mnie dominującego autorstwa dr. Andrzeja Nowackiego w przedstawionym przez Niego osiągnięciu naukowym, pojawiły się jednak istotne wątpliwości dotyczące pewnej automatyczności prowadzonych przez Niego badań. Jego małej aktywności naukowej oraz niskich wartości parametrów bibliometrycznych. Co najważniejsze, pewne wątpliwości dotyczą także kwestii, czy osiągnięcie naukowe dr. Andrzeja Nowackiego stanowi istotny wkład w rozwój reprezentowanej przez Niego dyscypliny naukowej (tj. chemii). Z drugiej strony, do niewątpliwych atutów Habilitanta należą niewątpliwie szeroka tematyka prowadzonych przez Niego badań (dodatkowo, prowadzonych z dużą wnikliwością) oraz wykazana umiejętność kształcenia młodej kadry.

Jedynie z uwagi na konieczność podania jednoznacznego wyniku (tj. w postaci TAK/NIE) przeprowadzonej przeze mnie recenzji osiągnięcia naukowego dr. Andrzeja Nowackiego, stanowiącego podstawę Jego przewodu habilitacyjnego, stwierdzam, że spełnia ono wymogi formalne i zwyczajowe w granicy ledwie dostatecznej i dlatego swoją ostateczną decyzję uwarunkowuję wynikiem rozmowy z Habilitantem.



Mirosław Jabłoński